

# Saudyjskie władze próbują zastraszyć lokalne media

18 października 2018

Tureckie władze ustaliły, że co najmniej pięć osób spośród podejrzanych o zabójstwo dziennikarza Jamala Khashoggi w konsulacie Arabii Saudyjskiej w Stambule jest powiązanych z księciem Muhammadem ibn Salmanem ibn Abd al-Aziz Al Su'udem, donosi „The New York Times”. [SN]

W szczególności w otoczeniu księcia wielokrotnie widziano podejrzanego Mahera Abdulaziza Mutreba. Wraz z Salmanem wychodził z samolotów w Paryżu i Madrycie. Był również widziany w otoczeniu księcia na zdjęciach z Houston, Bostonu i ONZ, wykonanych w 2018 roku. [SN]

Trzech innych podejrzanych, według gazety, ma związek z ochroną księcia. O udział w zabójstwie dziennikarza podejrzewany jest również ekspert medycyny sądowej, który zajmuje kierownicze stanowiska w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Arabii Saudyjskiej. [SN]

W sumie tureccy śledczy podejrzewają 15 osób o zabójstwo dziennikarza na terytorium konsulatu Arabii Saudyjskiej. Podejrzewa się, że wszyscy piastowali stanowiska wojskowe lub rządowe i pracowali w saudyjskich służbach bezpieczeństwa. Maher Abdulaziz Moutreb był dyplomatą, który pracował w Ambasadzie Arabii Saudyjskiej w Londynie od 2007 roku. Dużo podróżował z księciem, być może w charakterze osobistej ochrony. [SN]

Khashoggi zniknął 2 października 2018 roku po wizycie w konsulacie generalnym Arabii Saudyjskiej w Stambule. Poszedł tam, żeby otrzymać dokumenty rozwodowe. Według żony dziennikarza nigdy nie wyszedł z budynku. Pracownicy misji dyplomatycznej twierdzą, że opuścił konsulat żywy. [SN]

Tureckie władze zasugerowały, że Khashoggi został zabity, a jego zwłoki wywieziono z konsulatu. Poszukują czarnej furgonetki z przyciemnianymi szybami, która tego dnia opuściła terytorium przedstawicielstwa.[SN]

Według śledczych, w konsulacie w Stambule, na Khashoggiego oczekiwało 15 saudyjskich agentów. Kilku z nich jest powiązanych z następcą tronu, Mohammedem bin Salmanem. W ciągu dwóch godzin, podejrzani agenci opuścili budynek i wylecieli do Arabii Saudyjskiej.[ZNZ]

Podczas gdy Turcja zaczęła ujawniać coraz więcej szczegółów w sprawie zabójstwa Jamala Khashoggiego, konsul Mohammed Al-Otaibi, który również mógł brać udział w tej aferze, wrócił we wtorek do Arabii Saudyjskiej, stracił pracę i prawdopodobnie zostanie objęty śledztwem.[ZNZ]

Władze saudyjskie są coraz bardziej zaniepokojone konsekwencjami zabicia przez nie opozycyjnego dziennikarza, który dwa tygodnie temu zniknął w konsulacie saudyjskim w Stambule. Rijad zaprzecza, żeby miał cokolwiek wspólnego ze zniknięciem dziennikarza. „Saudi Gazette” opublikowała informację, przypominającą, że za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości można dostać pięć lat więzienia albo grzywnę setek tysięcy dolarów. Kara grozi zarówno obywatelom saudyjskim, jak i cudzoziemcom. Dziennik przypomina, że kara grozi za naruszanie „porządku publicznego, wartości religijnych, moralności i prywatności”. [E]

Sprawa wywołała kryzys w stosunkach Arabii Saudyjskiej z USA i innymi krajami zachodnimi. Zamordowanie opozycyjnego dziennikarza, który od roku przebywał w USA i wielokrotnie publikował w tamtejszych mediach, stawia pod znakiem zapytania przyszłe zaangażowanie krajów Zachodu w inwestycje w Arabii. [E]

Rijad w dalszym ciągu utrzymuje, że nie ma nic wspólnego ze śmiercią swojego krytyka, choć dowody wskazują na coś zupełnie

innego. Wszyscy też doskonale wiedzą, jak Saudowie eliminują swoich krytyków w kraju. Tymczasem Donald Trump, który początkowo groził poważnymi konsekwencjami, reaguje teraz bardzo ostrożnie i obawia się wprost powiedzieć, że władze Arabii Saudyjskiej, bliski sojusznik Stanów Zjednoczonych, może mieć jakikolwiek związek z brutalnym zabójstwem Jamala Khashoggiego. Prezydent USA powiedział nawet, że Saudowie są ważnymi partnerami politycznymi i biznesowymi i „pomagają zwalczać terroryzm” na Bliskim Wschodzie.[ZNZ]

Możliwe, że Trump nie chce stracić cennego sojusznika, który regularnie kupuje ogromne ilości uzbrojenia z USA i posiada możliwość manipulowania cenami ropy naftowej. Rijad może odpowiedzieć na szereg różnych sposobów, jeśli Stany Zjednoczone zdecydują się nałożyć sankcje – mogą np. kupić broń od Chin i Rosji, porzucić dolara w handlu ropą lub podwyższyć cenę tego surowca nawet do kilkuset dolarów za baryłkę.[ZNZ]

Warto odnotować, że Arabia Saudyjska podjęła już pierwszą decyzję w sprawie gróźb i oskarżeń o zabójstwo Khashoggiego. Rijad wycofał się z porozumienia, które zostało zawarte z firmą Virgin Hyperloop One. Umowa, nad którą pracowano 18 miesięcy, skupiała się na planowaniu trasy i budowie nowoczesnego systemu transportowego, znanego jako Hyperloop. Właściciel firmy Richard Branson zasugerował wcześniej, że jeśli potwierdzą się informacje o zabójstwie to zerwie kontakty z królestwem Saudów.[ZNZ]

Czego powinniśmy spodziewać się w kolejnych dniach? Arabia Saudyjska ma dopiero po raz pierwszy zająć oficjalne stanowisko w sprawie „zaginięcia” Jamala Khashoggiego. Z kolei Donald Trump poprosił Turcję o przekazanie materiałów dowodowych, które zdają się potwierdzać tezę o torturach i morderstwie. W chwili obecnej jest zbyt wcześnie, aby mówić o tym, jak zareaguje Trump, ale Stany Zjednoczone, w których wkrótce odbędą się wybory do Kongresu, już dzielą się na obrońców reżimu w Arabii Saudyjskiej, oraz krytyków, którzy

chcą nałożenia sankcji i zerwania kontraktów zbrojeniowych.[ZNZ]

Autorstwo: Sputnik [SN], (g) [E], John Moll [ZNZ]

Na podstawie: [SaudiGazette.sa](#), [NYTimes.com](#) i inne

Źródła: [pl.SputnikNews.com](#) [SN], [Euroislam.pl](#) [E], [ZmianyNaZiemi.pl](#) [ZNZ]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net